

Sygn. akt I UK 331/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania L. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Częstochowie
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa 3019/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. oddalił apelację L. P., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 2 sierpnia 2013 r.

Wnioskodawczyni domagała się od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzja z dnia 4 grudnia 2012 r. jej wniosek został rozpatrzony odmownie. Sąd pierwszej instancji rozpoznając odwołanie dopuścił dowód z opinii biegłych neurologa, kardiologa, ortopedy, internisty i chirurga naczyń, którzy orzekli, że ubezpieczona nie jest osobą niezdolną do pracy. Opierając się na tym dowodzie oddalił odwołanie.

W apelacji skarżąca zarzuciła między innymi na naruszenie art. 299 k.p.c. Wskazała, że nie została przez Sąd przesłuchana w charakterze strony. Podkreśliła też, że jest adresatem zalecenia lekarskiego, zgodnie z którym nie powinna

dźwigać ciężarów powyżej 3 kg. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił również jej wieku i predyspozycji do kontynuowania zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny, zważywszy na zarzuty procesowe skarżącej, uzupełnił postępowanie dowodowe. W opinii z dnia 30 listopada 2014 r. biegły lekarz z zakresu medycyny pracy stwierdził, że w dacie badania przez organ rentowy ubezpieczona nie była częściowo ani całkowicie niezdolna do pracy w rozumieniu art. 12 ust 2 i ust 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podzielając stanowisko wyrażone w opinii Sąd drugiej instancji stwierdził, że są one zbieżne z ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną wywiodła ubezpieczona. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię:

- art. 57 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 3 i art. 13 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, że ubezpieczona nie jest ani całkowicie ani częściowo niezdolną do pracy
- w sytuacji, gdy ubezpieczona jest osobą, która posiada tętniaka rzekomego tętnicy udowej przez co nie może kontynuować dotychczasowej pracy lub podjąć innej pracy ani dokonać przekwalifikowania zawodowego ze względu na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i jej predyspozycje psychofizyczne. W tym zakaz dźwigania rzeczy powyżej 3 kg oraz konieczność stałej kontroli medycznej.

Podniosła również, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w związku z art. 380 k.p.c. i 382 k.p.c., poprzez oddalenie i nie przeprowadzenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez ubezpieczoną w pierwszej instancji (wniosek o przesłuchanie ubezpieczonej) i w drugiej instancji (wniosek o przesłuchanie świadka prof. nadzw. dr hab. med. P. K.) zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy tj. stanu zdrowia ubezpieczonej,

- art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez ubezpieczoną co spowodowało niemożność wykazania przez ubezpieczoną faktów z których wywodzi ona skutki prawne co de facto pozbawiło ubezpieczoną możliwości obrony swych praw,

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku przyczyn niedopuszczenia dowodu w postaci zeznań świadka, zgłaszanego przez ubezpieczoną.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wnioskodawczyni uzasadniła wystąpieniem w sprawie istotnego zagadnienie prawnego polegającego na niebadanej do tej pory i nie rozstrzygniętej kwestii polegającej na odpowiedzi na pytanie czy w sprawach o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy jedynym i wiążącym dowodem dla Sądu jest opinia biegłych lekarzy sądowych. Wyjaśnienia wymaga czy w tego rodzaju sprawach, w których kluczową kwestię stanowi ustalenie niezdolność do pracy, oprócz dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych odpowiedniej specjalności jest w określonych przypadkach dopuszczalne i uzasadnione przeprowadzenie także dowodu z zeznań osób które formalnie mogą pełnić jedynie funkcję świadka w sprawie ale ze względu na swą wiedzę, specjalistyczne doświadczenie zawodowe w zakresie objętym badaniem przez biegłych mogą wnieść do sprawy istotne informacje co do rzeczywistego stanu zdrowia ubezpieczonego i jego funkcjonowania w życiu codziennym. Istotną kwestię stanowi odpowiedź na pytanie, jaką rolę dowodową (i czy w ogóle) odgrywają w orzekaniu o niezdolności do pracy opinie lekarzy prowadzących osoby ubezpieczonej, w szczególności jeśli są to osoby o najwyższej specjalizacji z danej dziedziny medycyny. Strony są bowiem obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na wskazanej wyżej podstawie, ubezpieczona podała jako dowód przesłuchanie świadka, prof. nadzw. dr hab. med. P. K., tj. jej lekarza prowadzącego pod którego stałą opieką medyczną jest od 2012 r., na okoliczności jej niezdolności do pracy ubezpieczonej. Sąd oddalił ten wniosek dowodowy co w ocenie ubezpieczonej uniemożliwiło jej wykazanie swoich twierdzeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Przed rozważaniami prawnymi trzeba zwrócić uwagę, że w piśmie procesowym z dnia 26 marca 2015 r. ubezpieczona domagała się przesłuchania

świadka P. K. (profesora nauk medycznych, wieloletniego lekarza prowadzącego skarżącą) na okoliczność niezdolności do pracy i obecnego stanu zdrowia ubezpieczonej oraz przedłożonych opinii sądowo-lekarskich biegłych z zakresu medycyny pracy i chirurgii naczyniowej. Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 r. Sąd drugiej instancji oddalił wniosek dowodowy.

W procesie, którego przedmiotem jest prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy znaczenie ma okoliczność, czy odwołujący się jest osobą niezdolna do pracy. Okoliczność ta, należąca do sfery faktów i wymaga wiedzy specjalnej. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nadały odmienną rolę świadkom i biegłym. Pierwsi relacjonują fakty (art. 258 k.p.c.), a skorzystanie z opinii biegłego ma na celu odkrycie okoliczności, które wymagają wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że wprawdzie oba źródła dowodowe odnoszą się do oceny stanu faktycznego, to jednak biegłym przypisano funkcję kwalifikowaną. Skorzystanie z nich jest potrzebne tylko wówczas, gdy materia poznawcza wymaga wiedzy specjalistycznej (niezbędnej między innymi do określenia zdolności lub niezdolności do pracy). Nie można pominąć, że o ile świadek odtwarza zdarzenia, o tyle rolą biegłego jest wyprowadzanie wniosków na podstawie zespołu faktów, co jest możliwe wyłącznie przy wykorzystaniu niedostępnej dla innych wiedzy specjalnej. Wynika z tego, że sąd nie może korzystać z zeznań świadka, który miałby w istocie przy użyciu wiedzy specjalistycznej dokonywać oceny faktów. Nie powinien on zatem zeznawać na okoliczność niezdolności do pracy i stanu zdrowia.

Zależność ta została dostrzeżona w orzecznictwie. W wyroku z dnia 7 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy (II UK 277/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 97), argumentował, że dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeśli sąd polemizuje w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego bez uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne opinie lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego. Teza ta wychodzi z założenia, że ocena niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1952 r., Ł.C. 207/52, Nowe Prawo 1953 nr 5, s. 80 i z dnia 24 sierpnia 1972 r., II CR 222/72, OSPiKA 1973 nr 5, poz. 93), nie może opierać się na własnym przeświadczeniu, oderwanym od specjalistycznej wiedzy medycznej. W żadnym wypadku opinia biegłego, która sądu

nie przekonała, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1949 r., WaC 167/49, Nowe Prawo 1951 nr 2, s. 62, wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 lutego 1949 r., TR 123/48, niepublikowany i z dnia 23 grudnia 1958 r., I TR 1071/57, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1969 nr 11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1972 r., III CRN 341/72, LEX nr 7051, z dnia 23 maja 1986 r., IV CR 116/86, LEX nr 8760 i z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991 nr 11-12, poz. 300). Skoro sąd rozpoznawczy nie ma uprawnień do kwestionowania oceny stanu zdrowia ubezpieczonego i występowania u niego niezdolności do pracy (gdyż nie posiada wiedzy specjalnej), to tym bardziej podważanie stanowiska wyrażanego przez biegłych nie może odbyć się przy wykorzystaniu zeznań świadków, czy też wypowiedzi strony. Oznacza to, że ocena wiarygodności i mocy dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) została ograniczona. Sąd, który ma wątpliwości co do rzetelności opinii może skorzystać ze środków przewidzianych w art. 286 k.p.c. Nie jest jednak uprawniony do podważania opinii biegłych w oparciu o zeznania świadków, czy też wypowiedzi stron.

Przeprowadzony wywód, znajdujący odzwierciedlenie w jednolitym orzecznictwie sądowym, uzmysławia, że zagadnienie prawne podniesione przez ubezpieczoną nie jest istotne. Biorąc pod uwagę funkcje stawiane skardze kasacyjnej, a przede wszystkim zdominowanie jej roli interesem publicznym, przejawiające się w przypadku przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. w dążeniu do wyjaśnienia nowych albo kontrowersyjnych instytucji prawnych, zrozumiałe staje się, że Sąd Najwyższy nie powinien przyjmować do rozpoznania skargi kasacyjnej poddającej pod rozagę zagadnienie prawne, w sytuacji, gdy zostało ono w orzecznictwie wyczerpująco i jednolicie wyjaśnione. W takim przypadku zagadnienie prawne nie charakteryzuje się „istotnością”, czyli nie jest doniosłe dla praktyki stosowania prawa, jak również nie wpływa na rozwój określonych instytucji prawnych.

Z przedstawionych powodów zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

